Biuletyn wydawniczy

księgarni św. Wojciecha

Nr. 5 LISTOPAD 1930

NOWA ERA PISMA.

Doskonalenie dzieła jest ambicją twórcy.

Ta prawda dotyczy zarówno formy jak i treści. W lepszej formie tężeje wyrazistość słowa, a wówczas i skutek jego bywa mocniejszy. Wartość treści podnosi ukryte wzruszenie autora i prostota, wnikająca zarówno w pamięć jak w serce.

Mowa tu o książce. Ale podobnie bywa z pismem.

Czem naprzykład wytłumaczyć wielką poczytność *Przewodnika Katolickiego?* Jego treścią nie nużącą i przystępną. Jest to tygodnik dla ludzi z różnych sfer i o nierównych poziomach umysłowych. W tem tkwi czar jego treści, w tem ukrywa się klucz jego powodzenia. „Przewodnik" jest katolickim nietylko z tendencji religijnej, ale z oczywistości, to znaczy, że jest *powszechny:* znaleźć go łatwo w chacie i we dworze, na plebanji i w mieszkaniu miejskiej inteligentnej rodziny.

Już 200 000 stałych odbiorców zdobył sobie po 36 latach sączenia światła i światełek. Ale na tem nie koniec.

Pomyślność jego zresztą nie byłaby tak wielką, gdyby nie posiadał ram ponętnych. Mamy na myśli piękne, miedziodrukowe ilustracje. One to w przeciwieństwie do zamazanych obrazków w pisemkach ludowych budzą lub rozwijają poczucie piękna. One to, dostosowane do artykułów lub powieści, wrażają w umysły moc, płynącą ze słowa. Forma ilustracyjna „Przewodnika" jest jego dźwignią. Dzięki niej już maleńkie dziecko przyzwyczaja się do „mojej gazetki". Gdy zacznie czytać, ma swój kącik. Gdy dorośnie, obejmie okiem całość — treść i formę.

A trzecia rzecz ważna w rozwoju „Przewodnika" to jego dodatki — dla dzieci i rolników.

Takim dotychczas był „Przewodnik Katolicki". Lecz ma wyższe ambicje. Nie chce spaść do rzędu staruszków, głuchych na wołanie

czasu, nieczułych na wysubtelnione poczucie piękna, obojętnych na głosy praktyczne, nawołujące do doskonałości, że tak powiem „podręcznej". „Przewodnik" jest pismem żywem, dla żywych, dla nowych pokoleń. I pragnie sam wzrok nęcić nową szatą.

Tak, od Nowego 1931 Roku (ściślej mówiąc już od połowy grudnia b. r.) przybiera świeżą szatę.

Na czem to ma polegać?

Przedewszystkiem będzie miał większe rozmiary, takie właśnie, jakie posiada „Tęcza". Dzięki temu przy niezmienionej liczbie stron (24-ch w każdym numerze) zyska faktycznie w nowym formacie aż 3 strony. Ale i układ jego będzie piękniejszy. Oto pierwsza strona cała będzie ilustrowana tak jak „Tęcza" lub jak „Światowid". Niewątpliwie duży estetyczny obrazek frontowy zwraca większą uwagę na pismo. Dotychczas obrazki na pierwszej stronie były szczupłe; format był dla większości nieodpowiedni, musiano je nadpierać „słupkami" lub zakrywać puste brzegi ozdobami, co nieraz dawało wrażenie sztuczności. To wszystko będzie usunięte.

Dzięki powiększonemu formatowi i obrazki wewnętrzne będą mogły być większe. A przytem zajdzie ta nowość, że każda strona będzie w zasadzie ilustrowana. Grubszy papier uwydatni szczegóły ryciny.

Co więcej, raz po raz redakcja dawać będzie kolorowe, dwubarwne obrazki, co niezmiernie odmłodzi i ożywi wygląd pisma. Każdy numer, tak jak to się dzieje przy najpoważniejszych tygodnikach, otrzyma czytelnik spięty z rozciętemi brzegami, a przez to nie poszarpie go przy obcinaniu i będzie mógł oglądać i czytać np. w podróży.

Strony będą szły kolejno. Zniknie konieczność układania numeru po rozcięciu. Sprawiało to wiele zachodu. Paginacja w nierozciętym numerze oczywiście będzie ciągła. Natomiast dla dodatku dziecięcego, umieszczonego w środku, musi być zrobiony wyjątek. Wszystkich dodatków będzie nie dwa, jak teraz, ale trzy! a więc najstarszy dodatek dla dzieci, który otrzyma nowy tytuł: *Mały Przewodnik* (z osobną paginacją); wieśniacy zyskają *Rolnika,* z artykułami i wiadomościami co tydzień (dotychczas był dwa razy na miesiąc); kobiety dostaną nowy dla siebie dodatek: *Sprawy kobiece,* również zamieszczany co tydzień.

Te wszystkie zmiany nie mogły być dokonane bez wielkich jak na nasze stosunki nakładów. Sam koszt sprowadzonych olbrzymich maszyn drukarskich wynosi bezmała miljon złotych. Nowem obcią-

żeniem będzie zwyżka porta (wskutek większej wagi, bo egzemplarz będzie cięższy) i znaczniejsza konsumcja farby. Licząc się z wielkiemi kosztami, wydawnictwo „Przewodnika Katolickiego" musiało podnieść cenę poszczególnego egzemplarza z 20 na 25 groszy; wysokość zaś przedpłaty kwartalnej z 2 zł 40 gr, na 3 zł.

Mimo tej drobnej podwyżki „Przewodnik" przy tak świetnym aparacie ilustracyjnym, obfitując w tak różnorodną i pouczającą treść, pozostanie bajecznie taniem pismem, któremu niemasz równego na świecie.

Rękojmia, że wysoko i wdzięcznie trzymać będzie sztandar ideałów polskich i katolickich, spoczywa w ręku jego redaktorów. Niespożyte w tym względzie są zasługi X. Infułata Józefa Kłosa, którego imię popularne dziś jest nietylko w naszej dzielnicy, ale w całej Polsce i na wychodźtwie. Ks. redaktor Franciszek Forecki, jako znawca spraw społecznych i techniki pisma, czuwać będzie nad doborem artykułów i stanem zewnętrznym „Przewodnika". P. Ignacy Stein, b. wicekurator, jest znakomitym fachowcem w sprawach wychowawczych i oświatowych, które zawsze są aktualne. P. Marja Kisielewska biegłą ręką redaguje dodatek dla dzieci i dla kobiet. P. Seweryn Sarjusz Zaleski, typ szlachetnego społecznika wśród ludu, obejmuje dział rolny. Słowem, przy tęgości piór i powadze oraz talencie współpracowników „Przewodnik", dzielnie przytem administrowany, ma jeszcze ogromne pole do rozwoju.

Oby miljonowemu nakładowi w jego doskonalenie techniczne jak echo odpowiedział miljonowy zastęp ludzi, głodnych zdrowej oświaty: „Przewodniku Katolicki", prowadź nas wzwyż do Boga i naucz lepiej miłować Ojczyznę!"

M. P.

Fr. W. FOERSTER.

RELIGJA A KSZTAŁCENIE CHARAKTERU.

Najnowsza książka znakomitego wychowawcy i moralisty złotą koroną wieńczy całą jego działalność społeczną i literacką. Już sam tytuł świadczy, że autor sięgnął do osi zagadnienia naszego życia. I rozstrzygnął w swem dziele pytanie — jako psycholog, pedagog oraz znawca systemów etycznych — „być czy nie być" religji w szkole.

Naprzód krytycznie ujął część przeczącą „nie być". I wykazał, jak płytcy i naiwni są uczeni moraliści, wsparci na szczudłach etyki niezależnej. Ta etyka jako zbiór donośnych formułek, przelatujących mimo uszu, nic nie przynosi duszy i w niczem nie kształci charakteru, a nawet paczy dusze dzieci ze sfer bez kultury chrześcijańskiej, ze sfer robotniczych, oddawna oderwanych od obcowania z religją. A potem podnosi autor, że „być" religji łączy się z prawdą o Chrystusie, niezaprzeczalną, doświadczalną niemal - u jednostek. Czemu ta prawda nie owładnie duszę młodego pokolenia? Bo źle do niej się doprowadza. W szkole należy umieć mówić o Bogu. I wobec słuchaczy, już przesiąkniętych jadem niewiary, tak stopniowo wznosić się ku temu, co dla nas chrześcijan jest jasne, żeby promień złoty przeniknął serca, mimo wszystko łaknące prawdy i pokoju.

Foerster jest więc obrońcą nowej metody w katechezie. Nie wykończył jej w szczegółach. Ale położył pod nią kamień węgielny; wznosić cegiełki jest rzeczą prefektów, duszpasterzy, a nawet świeckich wychowawców i pisarzy.

Piękna książka Foerstera ukazała się po wojnie. Odrywa ona od zagadnień żądz (odwetu), od utrapień ciała (kryzysu w gospodarstwie) i wiedzie ku wieczystości problemu: tworzenia człowieka na podobieństwo boże.

Pojęli doniosłość jego dzieła Szwajcarzy i Niemcy. *Das neue Reich* pisze: „Ta książka, w której Foerster występuje jako obrońca Kościoła, odegra wielką rolę w przyszłej kampanji o kierunek wychowania szkolnego".

A *Mitteilungen d. Vereins d. katholischen Geistlichen* podnosi jej wartość od *a* do *zet:* „Już nie całość, ale każdy rozdział, co więcej każdy jej wiersz bodaj jest cenny".

D. Menschheit nazywa książkę Foerstera „wiodącą ku najgłębszym źródłom. Ideałem ludzkim w przyszłości będzie połączenie wysokiego poziomu umysłowego z głębią religji".

D. Volksbund poleca ją „wszystkim ludziom wykształconym, przywódcom ludu i przyjaciołom wychowania jako niewyczerpaną kopalnię dla ich pracy, podjętej w służbie szkoły chrześcijańskiej".

Takich odgłosów jest więcej. Dowodzą one, jak bardzo mimo przejęcia się problemami politycznemi Niemcy bez różnicy wyznania umieli ocenić wielkie dzieło szczytnego charakteru i genjalnego umysłu.

DO POLSKIEGO WYDANIA DZIEŁA TEGO PROF. FOERSTER NAPISAŁ
SPECJALNĄ PRZEDMOWĘ
KSIĄŻKA LICZY STRON 557.
CENA ZŁ 14.—



BELETRYSTYKA

PISARZE POLSCY

⊙ **Edward Ligocki PRAWO SZPADY I KRWI.** Powieść. (Cena zł 5.—).

Myśl Narodowa: „Główną nicią intrygi jest międzynarodowa agitacja bolszewicka, prowadzona zagranicą. Akcja powieści rozgrywa się na rodzinnej wyspie Napoleona, wśród ludności przywiązanej do tradycyj rycerskich nawet wtedy, gdy ucieka się do słynnego prawa vendetty; romantycznym nastrojem tchną zwłaszcza sceny mówiące o zbójnikach tamtejszych, kryjących się w gąszczach maquis".

Kurjer Poznański: „Wysoki dar narracji, jaki Ligockiego cechuje, pozwala mu wydobyć z figur i z wypadków maximum zaciekawienia. Z pewnością niejeden czytelnik zechce mieć w swej bibljotece to życiem tryskające opowiadanie, które przykuwa uwagę i talentowi Ligockiego znów wystawia kapitalne świadectwo".

⊙ **Wanda Miłaszewska KACZĘTA.** Powieść. (Cena zł 6.50).

Rzeczpospolita: „Jeśli chodzi o linję wyrazu twórczego i koncepcji literackiej, tę powieść Miłaszewskiej uważać należy za najdojrzalszą i najgłębszą. Autorka, młoda, a tak już poważnie zapisana na kartach naszej beletrystyki, obejmuje zagadnienie szerokie — mało naogół poruszane — zagadnienie bezproduktywności uczuć".

Czas: „Autorka dała dobrze zrobioną powieść, będącą pożądanym i potrzebnym nabytkiem w literaturze przeznaczonej dla najszerszych kół czytelniczych".

Unia: „Pisana bez żółci, bez zgóry założonej tendencji, powieść, na której kartach czuć tętno współczującego serca, jest niezależnie od intencji autorki aktem oskarżenia przeciw pewnym kołom naszego mieszczaństwa, szukającym łatwych uciech w kabaretach i dancingach, a obojętnym na żywotne sprawy ogólnego dobra".

⊙ **Adolf Nowaczyński KOMENDANT PARYŻA.** Dramat. (Cena zł 7.50).

Głos Codzienny: „Znów więc kawałem historji, rozedrganym tętnem płomiennego serca i świetnym pod względem ujęcia literackiego, Nowaczyński pokazał współczesnej Polsce, co to znaczy być — Polakiem".

Świat Kobiecy: „Po dłuższem milczeniu, na nowo zbudził się w Nowaczyńskim utalentowany dramaturg i naszem zdaniem, nigdy jeszcze nie przemówił fortunniej w tej dziedzinie. Nie wiemy, jak się ta rzecz o Polaku Jarosławie Dąbrowskim, wojskowym komendancie Paryża podczas Komuny, przedstawia na scenie, ale w czytaniu jest ona porywająco ciekawa".

Przegląd Powszechny: „Nowaczyński podpatrzył świetnie psychikę Polaka, robotnika i inteligenta, który nawet idąc na lep haseł radykalnych nie zrywa z religją. Kapitalna jest scena, gdy komunardzi-Polacy spowiadają się przed wstąpieniem na barykadę, która ma być ich grobem. Głęboka różnica psychiki rewolucjonisty Polaka a Francuza lub Rosjanina ujawnia się w scenie pogrzebu poległych Polaków, w sprawie postawienia barykady przed kościółkiem św. Andrzeja na Monmartre. Dramat, napisany przez Nowaczyńskiego ze zwykłą mu swadą i bogactwem lingwistycznem, czyta się zajmująco".

⊙ **Włodzimierz Perzyński PANNA ZE SNU.** Powieść. (Cena zł 1.20).

Świat Kobiecy: „Perzyński jak to Perzyński: niby nic, a przecież niesposób oderwać się od tego aż do spodu ostatniej stronniczki — takie żywe, ciekawe, z tak wytrawną rozpowiedziane maestrją".

Pod Znakiem Marji: „Bardzo oryginalnie przeprowadzony pomysł literacki, doskonała charakterystyka typów warszawskich i życia stołecznego zalecają tę powieść jako przyjemną i subtelnym dowcipem okraszoną lekturę".

Kurjer Polski: „Fabuła „Panny ze snu" jest ogromnie pomysłowa i zajmująca do ostatniej chwili. Przed oczyma czytelnika przesuwa się cały szereg świetnie nakreślonych postaci, nad któremi góruje postać głównego bohatera. Powieść czyta się z prawdziwem zainteresowaniem".

PISARZE OBCY

⊙ **James Oliver Curwood WŁÓCZĘGI PÓŁNOCY.** Powieść. (Cena zł 5.—).

Kurjer Polski: „Naprawdę prześliczne „Włóczęgi północy" zasługują na szerokie u nas rozpowszechnienie".

Juljan Ejsmond: „Curwood błądził po dalekich puszczach Kanady, mając w piersi serce pełne miłości ludzi i zwierząt. Opowiadał potem dzieje swe i przygody w ośnieżonych borach pełnych zwierza i koczowniczych plemion indyjskich... Z tych przygód idzie ku nam, smutnym mieszkańcom miast, potężny mroźny powiew dalekiej puszczy, poszum wiosenny indyjskich rzek, huk wodospadów dalekiej Północy i pieśń kochającego przyrodę serca".

Sodalis Marianus: „Świetna powieść! Czyta się ją jednym tchem, bo bije z niej czar dziewiczej, pełnej tajemnic kanadyjskiej knjei. Bohaterami powieści, którzy zyskują niepodzielną sympatję czytelnika, są pies i czarny niedźwiedź, związani wierną przyjaźnią. Dzieje tej niezwykłej przyjaźni na tle najciekawszych przygód nieraz tragicznych, a zawsze skreślonych mistrzowsko, stanowią treść książki".

⊙ **Bar. Orczy SZKARŁATNY KWIAT.** Powieść. (Cena zł 5.50).

Ilustracja: „Szlachetność i bohaterskość głównej osoby i miłość małżeńska, wzruszająca w ostatnich rozdziałach o dramatycznem napięciu, nadają szczególne znamię tej wysoce zajmującej powieści, która cieszy się ogromną poczytnością".

Gazeta Warszawska: „Książka posiada głębokie założenie moralne: dobro zwycięża zło, prawość okazuje się silniejsza nad grzech i okrucieństwo. Ale niech nikt nie sądzi, że istotą powieści jest morał: szlachetna nauka wypowiada się sama w splotach zawiłych wypadków i kolizyj, narzuca się czytelnikowi niepodpowiedziana, samorzutnie, z tem większą zatem prawdą i oczywistością".

⊙ **Fr. Herczeg GYURKOVICSOWIE.** Powieść. (Cena zł 6.—).

Świat: „Z humorem i bez goryczy podśmiewa się Franciszek Herczeg, najznakomitszy pisarz węgierski, z wad i przywar swoich rodaków".

Dziennik Poznański: „Oto powieść na te smutne czasy pożądana a tak rzadka! Bo i czegoż bardziej pragniemy, jak nie opowieści pogodnej, zaprawionej humorem naturalnym i utrzymanym w dobrym tonie. Zawiera ona mnóstwo scen zabawnych, odtworzonych z życia tak prosto i plastycznie, jakbyśmy je widzieli".

KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY

⊙ **F. Baylor - Courtenay DZIELNA TRÓJKA.** Powieść. Z ilustracjami. (Cena w kart. zł 6.—).

Słowo Polskie: „Do typu powieści awanturniczych zaliczyć trzeba „Dzielną trójkę", opowiadającą o ciekawych losach dwojga dzieci, porwanych przez Indjan, oraz psa, który im w tułaczce towarzyszy, wyświadczając wiele nieocenionych przysług".

Miesięcznik Katechet. i Wychowawczy: „Powieść napisana z talentem, zapoznaje czytelników z życiem i przyrodą Meksykanów i Indjan. Bohaterska postać Janka, łamiącego wszelkie przeszkody i opiekującego się po rycersku młodszą siostrą, musi wywrzeć silne a dodatnie wrażenie na umysł młodocianych czytelników".

⊙ **Kapitan Marryat PRZYGODY MŁODEGO ŻEGLARZA.** Powieść. Z ilustracjami. (Cena w kart. zł 8.50).

Głos Narodu: „Istotnie, przygody niezwykłe, bo i w bojach krwawych i podczas burz straszliwych, w pościgach i rozbiciu. Powieść należy do bardzo zajmujących. Obfituje w mnóstwo niezwykłych sytuacyj, emocjonujących młodego czytelnika".

Gazeta Warszawska: „W powieści tej nie brak scen zaprawionych szczerym humorem. Polecić ją można zwłaszcza starszym chłopcom jako lekturę nietylko dla rozrywki, ale i dla wykształcenia w nich pewnych wyższych pojęć i orjentacji życiowej".

⊙ **Kazimierz Rosinkiewicz WESOŁY TURNIEJ.** Powieść. Z ilustracjami. (Cena w kart. zł 6.50).

Gazeta Kościelna: „Autor pisze z talentem i zajmująco, ale chce nietylko zabawiać swych czytelników: więcej jeszcze chodzi mu o podniesienie ich dusz ku wyższym ideałom, do czego przyczyni się i ta jego książka polecenia godna".

Gazeta Lwowska: „Rosinkiewicz daleki od tonu moralizatora daje młodzieży prawdziwie szlachetny, godny naśladowania obraz życia szkolnego. Czytając jego powieść czuje się bijące gorącą miłością serce autora, który zna młodzież, umie do niej przemówić i kocha ją głęboko".

⊙ **Mieczysław Smolarski POSZUKIWACZ ZŁOTA.** Powieść. Z ilustracjami. (Cena w kart zł 3.50).

Express Poranny: „Barwne opowiadanie przykuwa i każe czytać książkę jednym tchem".

Oświata Polska: „Powieść z dziejów polskiej alchemji opowiada barwnie i w dobrej polszczyźnie przygody jednego z najznakomitszych alchemików, nietylko Polski, ale świata, Sędziwoja. Powieść stanowi rzetelny przyczynek do poznania 17-go wieku".

WYDAWNICTWA NAUKOWE

I POPULARNE Z ZAKRESU ZAGADNIEŃ RELIGIJNYCH, FILOZOFICZNYCH I SPOŁECZNYCH.

⊙ **MYŚLI ŚW. AUGUSTYNA — zebrał ks. dr. Stan. Bross.** (Cena zł 2.—).

Myśl Narodowa: „Myśli św. Augustyna czyta się jak modlitwę. Jest coś oczyszczającego i krzepiącego równocześnie dla człowieka współczesnego w takiem zetknięciu się ze światem duchowym jednego z największych świętych i najgenjalniejszych myślicieli, jakich oglądały dzieje ludzkości. Dziś, po latach tysiącu pięciuset, nieugaszona żarliwość Doktora Łaski tak samo jasno oświetla jedyną drogę Prawdy i ratunku, jak wskazywała na nią podówczas w dobie olbrzymiego kryzysu cywilizacyjnego, kiedy świat starożytny uginał się i walił pod ciosami triumfującego naporu barbarzyńców".

Kurjer Warszawski: „Z prawdziwą radością witamy tę małą książeczkę, która, jako *vade mecum* może towarzyszyć każdemu, kto zapragnie zbliżyć się do głębokiej myśli i miłującego serca św. Augustyna. Tysiąc pięćset lat dzieli nas od jego śmierci, a jak żywe, jak nieprzedawnione są ogłoszone przez niego zasady i prawdy, na jakiej znajomości duszy ludzkiej oparte i jakiego pełne pragnienia, aby tę duszę do światła doprowadzić i przekonać ją, że „życie nie byłoby życiem, gdyby nie było wieczne".



X. Arcyb. J. Teodorowicz

⊙ **Dr. Marjan Seyda POLSKA NA PRZEŁOMIE DZIEJÓW.** Fakty i dokumenty. Od wybuchu wojny do zbrojnego wystąpienia Stanów Zjednoczonych. (Cena zł 22.—).

Kurjer Warszawski: „Sygnalizujemy wyjście ważnej i ciekawej pracy. Jest nią „Polska na przełomie dziejów", obszerny, blisko 700 stronic obejmujący tom, skreślony przez p. Marjana Seydę, posła na sejm, b. ministra spraw zagranicznych, którego wybitna rola podczas wojny (Lozanna, Paryż) znana jest powszechnie. Pierwsze to na tak rozległą skalę i — nie potrzebujemy dodawać — długo oczekiwane i wręcz niezbędne dzieło".

Trybuna Narodu: „Jak pisze Marjan Seyda? Bardzo jasno i prosto, bez esów floresów i bez obwijania w bawełnę. Skupiona myśl wyładowuje się czasem z rozpędem, w kilkunastu skondensowanych zdaniach, ale nigdy słowo nie pa-

nuje nad treścią, nigdy namiętność nie ściąga autora poza granice rzetelności badawczej".

⊙ **Ks. Arcyb. J. Teodorowicz — NA PRZEŁOMIE.** Kazania i przemówienia narodowe. (Cena zł 5.—.)

Rzeczpospolita: „Kto ma polską duszę i jest wierzącym, niech bierze te przemówienia — niech je czyta i odczytuje, tem przepięknem słowem się upaja i przejmuje tym duchem polsko-katolickim a znajdzie to, co mu tak potrzebne w tej ciężkiej przełomowej chwili — znajdzie naukę życia, balsam na rany serca, uspokojenie wśród tej burzy okropnej, i jeszcze coś więcej — znajdzie ratunek Ojczyzny".

Tygodnik Ilustrowany: „Z każdej karty tej wartościowej księgi tchnie głęboka miłość ojczyzny, a szerokie spojrzenie dziejowe autora, otrząśnięte z małostek polityki dnia powszedniego, drobnych zawiści i utarczek partyjnych sprawia, iż nietylko kapłan znajdzie w niej wiele cennych myśli, ale również każdy inteligentny czytelnik odniesie istotną korzyść po przeczytaniu tego dzieła".

Prąd: „Polacy-katolicy znajdą obfitą i życiodajną strawę w tem wspaniałem dziele. Szukamy książek, pouczeń — oto jedno z najgłębszych. Wyłania się z niego przewodnia linja Bożej Opatrzności względem narodu polskiego, tak częstokroć płytko pojmowana w chwili bieżącej".

KRONIKA

☐ **Książki, które świeżo wyszły z druku:** Bonifacego Wrzosa *Ucieczka*. Teatr Ludowy nr. 61. (Cena zł 2.—). Janusza Domaniewskiego *Ptaki naszych gór*. Bibl. Przyr. nr. 227. (Cena zł 2.60). F. W Foerstera *Religja a kształcenie charakteru*. Tłum. dr. J. Mirski. (Cena zł 14.—). Ks. Dr. Rolewskiego *Nauka katolicka o małżeństwie*. (Cena zł 1.20). Adama Kompfa *Nieśmiertelne świeczniki narodu polskiego*. Tysiąc 9—12. (Cena zł 6.—). Ks. Dr. Stan. Brossa *Akcja Katolicka na I. Kraj. Kongresie Euch. w Polsce*. (Cena zł 3.50). J. O. Curwooda *Władca skalnej doliny*. Tłum. Jerzy Marlicz. Wyd. II. (Cena zł 4.50). Karoliny Bronté *Dziwne losy Jane Eyre*. Tom I/II. Tłum. Teresa Świderska. (Cena zł 10.—). W. Bonselsa *Marek w lesie*. Tłum. Helena Sroczyńska. Z ilustr. K. Mackiewicza. (Cena zł 7.—). Gustawa Morcinka *Byli dwaj bracia*. (Cena zł 5.—). Elżbiety Schmidt - Pauli *Chleb i róże*. Tłum. Anna Kicińska. Z ilustr. M. Jaroszyńskiej. (Cena zł 3.—). E. Atkinson *Bobik od Franciszkanów*. Tłum. Dr. Marja Przyborowska. Z ilustr. K. Mackiewicza. (Cena zł 5.50). Heleny Pagés *Siewca radości*. Tłum. Marja Rożańska. Z ilustr. M. Jaroszyńskiej. (Cena zł 3.—). Herberta Adamsa *Tajemnica domu za Bramą Królowej*. Tłum. Anna Szottowa. (Cena zł 6.—). Cecylji Walewskiej *Biała Siostra z Afryki*. Dla wszystkich. Serja D. nr. 305. (Cena zł 2.—).

☐ **Książki, które poszły do druku:** Feliksa Nowowiejskiego *Zjednoczona Polska*. Śpiewnik na 3 głosy. — *Mszał Rzymski*. Wyd. III. — Ks. Tadeusza Zakrzewskiego *Poświęcenie kościoła*. — Stanisława Ochockiego *Tajemnicza dziewczynka*. Pow. dla młodzieży. — Opracowanie Z. Nożyńskiej (tekstowe) i F. Chilewskiej (nutowe) *Ody do młodości* Mickiewicza. — Juljana Ejsmonda *W słońcu*. Wydanie pośmiertne poezyj (Czarnolas) — Elżbiety Schmidt-Pauli *Ukochane Dziecię świata*. — s. Barbary Żulińskiej C. R. *Hosanna!*

Wydawca: Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny: Szczepan Jeleński. Opłata kwartalna jeden złoty. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu.